

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	7
1. Skróty dokumentów Kościoła.....	7
2. Skróty bibliograficzne	8
3. Skróty wybranych nazw wydawców	9
Przedmowa (ks. Sławomir Nowosad)	11
Wstęp	15
1. U źródła ekologii ludzkiej.....	23
1.1. Ekologia jako nauka przyrodnicza	23
1.2. Dialog ekologiczno-teologiczny: potrzeby i możliwości.....	32
1.3. Człowiek-osoba w środowisku naturalnym	43
1.3.1. Człowiek a osoba. Ku integralnej wizji osoby ludzkiej	43
1.3.2. Naturalne środowisko osoby ludzkiej.....	51
1.4. Ekologia ludzka owocem dialogu ekologii i teologii moralnej.....	53
2. „Panorama świata współczesnego” – kryzys ekologiczny	59
2.1. Lęki i niepokoje.....	59
2.1.1. Ambiwalentny charakter globalizacji.....	60
2.1.2. Meandry kwestii demograficznej	63
2.1.3. Postulat rozwoju zrównoważonego a idea rozwoju integralnego	68
2.1.4. W klimacie postmodernizmu.....	69
2.2. Kontrowersyjne odczytanie idei ekologicznych.....	71
2.2.1. Ekologiczny, to znaczy zgodny z naturą	71
2.2.2. Koncepcja „fenotypu rozszerzonego”	74
2.2.3. Holistyczne i biocentryczne koncepcje ekologiczne	76
2.3. Wybrane przejawy współczesnego kryzysu ekologicznego.....	79
2.3.1. Ekspansywna gospodarka zasobami przyrody i jej dewastacja.....	79
2.3.2. Główne problemy życia gospodarczego i politycznego.....	82
2.3.3. Wojna i terroryzm	86
2.3.4. Bezrobocie	90
2.3.5. Kryzys życia małżeńskiego i rodzinnego	93
2.3.6. „Kultura śmierci”	99
2.4. Nieprawidłowości w życiu osobistym źródłem kryzysu ekologicznego.....	101
3. Rozwój integralny osoby jako zasadnicza kategoria ekologii ludzkiej	107
3.1. Antropologiczno-teologiczne podstawy rozwoju.....	107
3.1.1. Istota integralnego rozwoju osoby.....	108
3.1.2. Rozwój integralny jako powołanie i niezbywalne prawo osoby ludzkiej.....	112

3.2. Rozwój sfery cielesnej osoby ludzkiej istotnym elementem jej rozwoju integralnego	116
3.2.1. Rozwój biologiczny jako właściwość organizmu żywego	116
3.2.2. Znaczenie zdrowia i jakości życia osoby	118
3.3. Praca jako czynnik niezbędny dla integralnego rozwoju osoby ludzkiej.....	122
3.3.1. Miejsce pracy i jej podstawowe skutki życia ludzkim	122
3.3.2. Rola pracy w rozwoju duchowym	124
3.3.3. Praca w służbie dialogu i miłości	125
3.4. Poznawanie prawdy drogą do rozwoju integralnego	126
3.4.1. Znaczenie prawdy dla pełnego rozwoju osoby.....	127
3.4.2. Nauka i edukacja jako czynniki wspomagające rozwój osoby.....	128
3.5. Rozwój duchowo-religijny i jego miejsce w całości rozwoju osoby	132
3.5.1. Rozwój duchowy a duchowo-religijny	132
3.5.2. Ku życiu „w wolności dzieci Bożych”	133
3.5.3. „Nowość życia” źródłem dążenia do rozwoju i jego przejawem	137
4. Społeczeństwo i przyroda jako istotne elementy naturalnego środowiska osoby ludzkiej	143
4.1. Rodzina „podstawową komórką ekologii ludzkiej”	143
4.1.1. Miłość oraz <i>communio personarum</i> jako czynniki niezbędne w środowisku ludzkim.....	145
4.1.2. Zadania rodziny w kontekście ekologii ludzkiej	148
4.2. Zaangażowanie w życie społeczne wyrazem troski ekologicznej.....	151
4.2.1. Fundamentalne zasady życia społecznego	152
4.2.2. Właściwy system społeczno-polityczny oraz pokój oznakami ładu ekologicznego w świecie	158
4.2.3. Kościół jako „nisza ekologiczna” dla osoby ludzkiej	161
4.3. Ochrona przyrody naturalną potrzebą osoby ludzkiej.....	165
4.3.1. Wezwanie do ochrony przyrody jako postulat nauk przyrodniczych	165
4.3.2. Podstawy teologicznego uzasadnienia ochrony przyrody	168
4.3.3. Troska o przyrodę jako konsekwencja postrzegania świata z perspektywy wiary, nadziei i miłości.....	175
Zakończenie.....	181
Bibliografia.....	187
1. Źródła.....	187
1.1. Dokumenty Soboru Watykańskiego II.....	187
1.2. Nauczanie papieskie	187
1.3. Pozostałe dokumenty Kościoła.....	191
1.4. Inne dokumenty	192
2. Opracowania	192
3. Literatura pomocnicza	201

PRZEDMOWA

Nie trzeba specjalnie udowadniać, że historia świata przyspieszyła biegu. Potwierdza to nie tylko cała rzeczywistość, którą nazywamy globalizacją (mondializacją), a co łączy się głównie z wymiarem ekonomicznym, politycznym, czy bardziej jeszcze ze sferą komunikacji i przekazu informacji (tzw. rewolucja informatyczna). Swoiste skurczenie się świata sprawia, że to, co dotąd było odległe i nieznanne, często tajemnicze czy egzotyczne, stało się bliskie i poznawalne. Równocześnie jednak byłoby niepoprawnym optymizmem twierdzić, że „historia się skończyła” (*vide* Francis Fukuyama), gdy upadło „wielkie imperium na wschodzie” i cały blok wraz z nim. Wolność okazała się darem trudnym do zagospodarowania i to nie tylko tam, gdzie została odzyskana, ale i tam, gdzie jest od dawna obecna. Sam człowiek wcale nie przestał być istotą grzeszną, o kruchej kondycji, za którego nawet najdoskonalszy ustrój czy model życia społecznego nie sprowadzą sprawiedliwości i pokoju dla wszystkich. Nasz świat jest ciągle pełen nie tylko „radości i nadziei”, ale także „smutku i trwogi”, jak proroczo podkreślała soborowa *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* przed ponad 40. laty.

We współczesnym świecie doświadczamy rozmaitych problemów, tak w skali globalnej, jak i lokalnej, indywidualnej i osobistej. Mimo rozwoju nauki i jej niewątpliwych osiągnięć, dalej jesteśmy bezradni wobec katastrof naturalnych i nowych chorób. Medycyna osiągnęła niezwykle stopień udoskonalenia metod diagnozowania, profilaktyki czy terapii. Ale nie brak sytuacji, gdzie i najlepszy lekarz dostrzega granice swoich możliwości. Nauczylismy się wielu rządzących ekonomią praw i sporo wiemy, jak gospodarzyć w domu, w kraju czy w skali całego świata. Ale nie potrafimy sprawić, by wszyscy mieli chleb, czystą wodę, dostęp do szkoły czy do lekarza. Demokratyczny kształt życia politycznego wydaje się rozumny i najskuteczniej chroniący prawa człowieka czy narodów. Jakkolwiek nadal nie wszyscy są do tego przekonani, a ci przekonani nadużywają mechanizmów demokratycznych i zapominają, że także demokracja potrzebuje wartości. ONZ dobrze przysłużyła się pokojowi w wielu regionach świata, ale wojny wcale nie ustały. Ustanowiliśmy parki narodowe i strefy przyrody chronionej, mamy kanały TV szeroko pokazujące piękno świata i pouczające o jego wartości, a nie ustaje wycinanie lasów, zanieczyszczanie wód czy trująca emisja dwutlenku węgla do atmosfery.

Cała historia ludzkiej kultury jest w istocie historią człowieka. To człowiek jest jej twórcą – człowiek tworzy kulturę, poznaje ją, przejmuje od poprzednich pokoleń, by następnie ją rozwijać i ubogacać wysiłkiem swojego rozumu, serca i rąk, a jednocześnie człowiek jest jej głównym przedmiotem zainteresowania, analizy i opisu, wysiłku zrozumienia etc. Literatura, sztuka, język, dzieje – wszędzie tu chodzi o człowieka. To wszystko wydaje się oczywiste, jednakże niewystarczające. Pojawia się bowiem pytanie, o jakiego człowieka chodzi: kim jest człowiek; co to znaczy, że człowiek jest osobą; co się kryje pod pojęciem „godność osoby ludzkiej”, a jak należy rozumieć prawa człowieka tak bardzo obecne we współczesnej debacie publicznej; jak

człowiek powinien żyć, żeby coraz „bardziej stawać się człowiekiem”, realizując życiowe powołanie; jaki jest sens życia człowieka, po co człowiek żyje, skąd jest, dokąd idzie itp. Chodzi więc o pełną, integralną prawdę o człowieku i jego życiu. Zawsze bowiem możliwe jest niepełne rozumienie człowieka, jakoś zredukowane, bo aspektowe, gdzie dostrzega się jeden wymiar bytu ludzkiego pomijając inne (redukcjonizmy antropologiczne).

W refleksji nad człowiekiem za nie do przyjęcia trzeba uznać dwa ujęcia skrajne. Z jednej strony człowiek nie jest bytem absolutnym, w pełni autonomicznym i niezależnym, całkowicie indywidualnym, w pełni kształtującym samego siebie i opierającym się jedynie na sobie. Wystarczy przecież odwołać się do własnej refleksji, do zdrowego rozsądku czy do codziennego doświadczenia, by stwierdzić ludzką kruchość, niemoc, skończoność, zależność od innych i powiązanie z innymi. Z drugiej strony człowiek nie jest istotą efemeryczną, ulotną, nie jest zbiorem jakichś energii czy samą myślą. Jest bowiem istnieniem realnym i konkretnym, jest istotą wolną i odpowiedzialną, żyjącą dzięki innym i dla innych.

Od lat 70. ubiegłego wieku upowszechnia się tzw. nowy model kulturowy człowieka, który pozwala mówić o poważnej zmianie antropologicznej we współczesnej kulturze. Kryje się za tym radykalnie nowa postawa tego *nowego człowieka* wobec siebie, wobec drugiego, wobec świata i *last but not least* wobec Boga. Ujawnia się to najpierw przez radykalny indywidualizm, a przez to subiektywizm. Całkowicie zajęty sobą, człowiek ten traci zdolność nawiązania relacji z drugim, popada w samotność, by równocześnie siebie postawić w centrum całej rzeczywistości. Sobie przypisuje władzę decydowania o tym, co dobre, a co złe, co prawdziwe, a co fałszywe. Odrzuca każdy system myśli i wartości, określony kształt życia i zachowania, który uznaje za narzucony. Sam chce w pełni tworzyć własną rzeczywistość. Taki człowiek traci zainteresowanie Bogiem, ignorując Go, a z czasem wprost odrzucając. Narastająca obojętność religijna prowadzi więc do stanu, gdzie Bóg jest radykalnie nieobecny. Nie potrafiąc zaspokoić swoich najgłębszych wewnętrznych pragnień, stale poszukuje nowych doświadczeń i wzruszeń, także religijnych czy nadzwyczajnych. Takiego człowieka można określić jako istotę nomadyczną, co przejawia się zarówno na płaszczyźnie zewnętrznej (tzw. wyjazdy z miasta coraz bardziej charakteryzujące współczesny styl życia), jak i duchowej (poszukiwanie ciągle nowych wrażeń i przeżyć duchowych, co prowadzi go do nowych religii, kultów, rytów, horoskopów, astrologii itp.). Nowy człowiek rozumie siebie skrajnie naturalistycznie, a stąd neguje istnienie duszy (wyróżniając w sobie jedynie ciało i umysł); odrzuca transcendencję osoby ludzkiej, widząc siebie jako istotę radykalnie naturalną, a więc jako zwierzę jak inne zwierzęta, co najwyżej bardziej inteligentną; w sferze ludzkiej seksualności oznacza to uznanie za naturalne, a przez to dozwolone wszelkich jej przejawów. Szczególny wpływ na takie rozumienie swojej tożsamości ma wszechogarniający, a nawet inwazyjny wpływ mediów. Współczesny człowiek w coraz większym stopniu traci zdolność samodzielnego myślenia i mówienia, wskutek czego myśli, wartościuje i zachowuje się według wartości i wzorców oferowanych mu przez mass media. W ten sposób staje się całkowicie uwarunkowany przez media, niejako „zmediowany”. Wydaje się, że tak opisany *nowy człowiek* coraz bardziej charakteryzuje współczesną rzeczywistość, kształt życia ludzkiego w wymiarze indywidualnym i społecznym.

To wszystko potwierdza, że dzisiejszy człowiek najbardziej ma problem z sobą samym. Jest coraz bardziej niezdolny, by zrozumieć siebie, swój los, pochodzenie i przeznaczenie. Równocześnie trzeba podkreślić, że ten swoisty spór o człowieka dokonuje się nie tylko w akademickich debatach filozoficznych czy ideowych, nie tylko w sferze wartości i poglądów, ale w istocie niemal w każdym z nas. Sam człowiek wydaje się spierać ze sobą samym o to, kim jest, po co żyje, jak żyć powinien, co czyni jego życie sensownym. Nietrudno dostrzec, że współczesny człowiek coraz częściej nie potrafi znaleźć odpowiedzi na te pytania, wskutek czego często przestaje je zadawać. Jakby tracił wiarę nie tylko w możliwość poznania prawdy o sobie, ale nawet w samo jej istnienie. Uwidacznia się tu jakaś fundamentalna ludzka bezradność.

Prezentowane Czytelnikowi studium dra Michała Wyrostkiewicza, pracownika naukowo-dydaktycznego KUL, w dojrzały sposób wpisuje się w tę współczesną debatę o człowieku. Praca ta odnosi się do szeroko i integralnie rozumianego kontekstu ekologicznego, gdzie utrwaliło się już pojęcie ekologii ludzkiej, choć ma ono bardzo krótką historię. Autor kieruje myśl najpierw ku źródłom problemu ekologii ludzkiej. Po krótkiej prezentacji ekologii jako nauki przyrodniczej, odwołując się do potrzeby dialogu między ekologią a teologią, tekst rysuje miejsce osoby ludzkiej w środowisku naturalnym, by w końcu wskazać na ekologię ludzką jako owoc dialogu między ekologią a teologią moralną.

Z kolei Autor odnajduje ważniejsze aspekty kontekstu współczesnego kryzysu ekologicznego. Zjawiska takie jak globalizacja, demografia czy klimat postmodernistyczny pokazują, gdzie rodzą się niepokoje i zagrożenia. Odnośnie do samej idei ekologicznej można dostrzec różne próby jej tłumaczenia, nie zawsze będące w zgodzie z prawdą o godności osoby ludzkiej, jej przeznaczeniu i powołaniu. Wśród oznak kryzysu ekologicznego można wskazać na następujące: nieuporządkowany i ekspansywny rozwój gospodarczy, wojna i terroryzm, bezrobocie, kryzys małżeństwa i rodziny oraz tzw. kultura śmierci. Nie można tu również pominąć problemów związanych z życiem osobistym, duchowo-religijnym, które rodzą i wspierają sam kryzys.

Zasadniczą kategorią ekologii ludzkiej jest rozwój integralny osoby, czemu poświęcony został trzeci, centralny rozdział pracy. Autor w rozbudowany sposób wskazuje na antropologiczne i teologiczne podstawy tego rozwoju, a następnie na właściwy jego kształt w sferze cielesnej osoby, na płaszczyźnie pracy, nauki i edukacji, akcentując zwłaszcza rozwój duchowy i religijny. Całość rozważań ukazuje zarówno wymiar indywidualny, jak i wspólnotowy, uwypuklając na przykład relację miłości i dojrzałą postawę dialogu w stosunkach interpersonalnych. Dalsze rozważania Wyrostkiewicza kierują uwagę ku społecznemu i przyrodniczemu wymiarowi środowiska życia ludzkiego. Najpierw chodzi tu o środowisko rodzinne jako szczególnie ważną „podstawową komórkę ekologii ludzkiej”. Dalej poszukuje się odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób zdrowa ekologia ludzka kształtuje właściwy ład społeczny, a zwłaszcza pokój w życiu społecznym. Jest tu także miejsce na dowartościowanie Kościoła jako szczególnej „niszy ekologicznej”, a całość rozważań dopełnia refleksja nad problemem ochrony przyrody.

Rozprawa Michała Wyrostkiewicza jest cennym wkładem we współczesne debaty teologicznomoralne, szczególnie dotyczące tematyki antropologicznej i ekologicznej. Odrzucając z jednej strony absolutyzację przyrody, a z drugiej strony jej skrajną

instrumentalizację, Kościół widzi świat stworzony jako kulturowe i moralne środowisko, w którym człowiek realizuje swoje zadania wobec bliźnich, reszty stworzenia, a szczególnie wobec Boga. Problem ekologiczny to w istocie problem antropologiczny, co ujawnia się właśnie na płaszczyźnie ekologii ludzkiej. Człowiek zaś winien nie tylko respektować wewnętrzny ład środowiska naturalnego, ale przede wszystkim prawo moralne, które ma swoje źródło w samym Stwórcy. Dlatego integralnie rozumiana ekologia osoby ludzkiej domaga się odwołania do Boga jako Stwórcy i ostatecznego celu każdego człowieka. Prezentowana książka dra Wyrostkiewicza, z uwagi na jej walor merytoryczny, a także staranność metodologiczną, będzie dla Czytelnika wartościowym wprowadzeniem i wyjaśnieniem zagadnień antropologicznych i ekologicznych, jak je przedstawia najnowsze nauczanie Kościoła, a szczególnie Sługi Bożego Papieża Jan Pawła II.

Ks. prof. Sławomir Nowosad
Katedra Teologii Moralnej Ekumenicznej KUL

WSTĘP

Nawet pobieżna obserwacja przyrody prowadzi do przekonania, że muszą istnieć pewne zasady i prawa, zgodnie z którymi ona funkcjonuje. Ludzie, będąc istotami rozumnymi, od dawna pytają o te zasady; chcą je poznać i zrozumieć. Niejednokrotnie znajdują odpowiedzi na postawione sobie pytania. Często jednak to poznanie oraz zrozumienie obserwowanych procesów okazywało się być motywacją do postawienia pytań o ich sens i cel. Między innymi takie prawidłowości przyczyniły się do powstania ekologii ludzkiej, czyli koncepcji, która stara się obserwować ludzi w ich naturalnym środowisku, wskazywać na relacje, jakie łączą ich z tym środowiskiem, oraz dopatrywać się sensu i celu tego wszystkiego.

Podstawą i wzorem ekologii ludzkiej jest ekologia w jej podstawowym znaczeniu. Jej genezy należy się dopatrywać w poszukiwaniach dziewiętnastowiecznych przyrodników. Dostrzegli oni, że chcąc opisać świat jako pewną zamkniętą całość, którą niewątpliwie jest, nie wystarczy skupiać się na szczegółowych badaniach dotyczących każdej z istot będącej elementem tego świata. Jawił się on bowiem dla tych naukowców jako coś więcej niż prosta suma tworzących go jednostek. Zwrócono więc uwagę na relacje, jakie łączą owe jednostki. Okazało się, że zależności te mają duże znaczenie dla wielu procesów życiowych obserwowanych istot. Dostrzeżono też, że na podstawie tych relacji można zaobserwować pewne prawidłowości i zasady. Pozwoliło to, a z drugiej strony niejako nakazało, wyróżnić ekologię – mówiąc bardzo ogólnie – jako naukę o tych relacjach spośród pozostałych dziedzin przyrodniczych i wyraźnie określić jej przedmiot i metody oraz wyróżnić jej podstawowe działy.

Najczęściej spotykanym podziałem jest ten, w którym wyróżnia się trzy podstawowe nurty: ekologię roślin, zwierząt i człowieka (należy jednak zaznaczyć, że nie wszyscy autorzy godzą się na ten podział). Chociaż z przyrodniczego punktu widzenia i z zastosowaniem systematyki i nomenklatury biologicznej nie ma wątpliwości, że ludzi zaliczyć trzeba do *Królestwa zwierząt*, to jednak większość przyrodników nie podważa słuszności wyodrębnienia ekologii człowieka, jako odrębnej koncepcji ekologicznej. Jest to podyktowane faktem, że reprezentanci gatunku *Homo sapiens* w znacznym stopniu różnią się od innych przedstawicieli królestwa *Animalia*. Różnice te w mniejszym stopniu odnoszą się do kwestii biologiczno-przyrodniczych, chociaż tu także występują. Przede wszystkim jednak dotyczą tego, co określa się mianem życia wewnętrznego. To zaś jest niemożliwe do uchwycenia, zbadania i opisanego za pomocą metod i języka stosowanego w naukach przyrodniczych, nawet z pewnymi nawiązaniami do psychologii i socjologii. Okazuje się więc, że do ukazania integralnej prawdy o życiu osoby ludzkiej i jej naturalnym środowisku, nie wystarcza ekologia człowieka.

Nie chodzi tu jednak o krytykę ekologii człowieka. Nie ma bowiem wątpliwości, iż stanowi ona rzetelną i spełniającą wszystkie wymogi naukowości dziedzinę wiedzy. Jest jedną z nauk przyrodniczych, która opisuje osobników należących do gatunku *Homo sapiens* w ich środowisku naturalnym. Zwraca uwagę na różne relacje, jakie tam występują oraz analizuje ważne szczegółowe zagadnienia, wśród których są m.in. za-

gęszczenie, rozmieszczenie i rozrodczość ludzi. Wypracowuje też postulaty dotyczące ochrony przyrody oraz zdrowia i życia człowieka. Jej założenia i kompetencje nie pozwalają jednak dotrzeć do każdej sfery życia ludzkiego.

Zasygnalizowane wyżej problemy staną się głównym przedmiotem niniejszej publikacji. Zasadniczym jej celem będzie ukazanie ekologii ludzkiej jako koncepcji pomagającej zrozumieć zależności istniejące w świecie oraz jako narzędzia porządkującego relacje osoby ludzkiej do jej środowiska naturalnego. Istotne też będzie wnikliwe omówienie tych relacji. Na podstawie tego możliwe stanie się wypracowanie ogólnych postulatów, oraz niektórych szczegółowych wskazówek, które powinny być wcielane w życie, dla zachowania naturalnego porządku w świecie. Warto więc zauważyć, że rozprawa będzie stanowiła pewną nowość w sposobie przedstawienia rzeczywistości ziemskiej. Niewątpliwie jest to też nowość w nurcie analiz i argumentacji teologicznomoralnych.

Faktem jest, że nietrudno dzisiaj znaleźć publikacje dotyczące zagadnień ekologicznych w rozumieniu ściśle przyrodniczym. Dostępne są też takie, które spoglądają na przyrodę z punktu widzenia filozofii, czy teologii. Jednak nietatwo jest spotkać książki zawierające integralne spojrzenie na świat; spojrzenie odwołujące się zarówno do doświadczeń empirycznych, jak i wiedzy będącej efektem spekulacji rozumowych i analizy zapisanych w Piśmie świętym tekstów objawionych. Najczęściej te aspekty bywają rozdzielane. Nie oznacza to jednak, że w ogóle nie istnieją publikacje nawiązujące do ekologii ludzkiej. Są to jednak niezbyt obszerne artykuły i – jak wspomniano – jest ich niewiele. Chociaż więc samo sformułowanie *ekologia ludzka* funkcjonuje w nauce od lat dziewięćdziesiątych dwudziestego stulecia, to jednak dotychczas nie doczekało się ono gruntownego i szczegółowego opracowania.

Właśnie brak całościowego, monograficznego opracowania tego, z całą pewnością istotnego problemu, stał się jedną z podstawowych przyczyn uczynienia z ekologii ludzkiej głównego przedmiotu badań, których rezultatem jest niniejsze opracowanie. Szczególną inspiracją do realizacji podjętego projektu było zaś wezwanie Ojca Świętego Jana Pawła II zawarte w encyklice *Centesimus annus*, gdzie w kontekście ochrony przyrody zauważa on „niebezpieczne niszczenie *środowiska ludzkiego*, czemu zresztą bynajmniej nie poświęca się koniecznej uwagi. Podczas gdy słusznie, choć jeszcze nie w dostatecznej mierze okazuje się troskę o zachowanie naturalnego «habitat» różnych gatunków zwierząt zagrożonych wymarciem, wiedząc, że każdy z nich wnosi swój wkład w ogólną równowagę ziemi, to zbyt mało wagi przywiązuje się do *ochrony warunków moralnych prawdziwej «ekologii ludzkiej»*” (nr 38).

Podjęte badania, chociaż niewątpliwie realizowane są w obszarze teologii moralnej, to jednak ze względu na obraną tematykę, dość często będą odwoływały się do tez wypracowanych przez nauki przyrodnicze, zwłaszcza zaś przez ekologię i biologię w ogóle. Niejednokrotnie także zostaną dopełniane wiadomościami z dziedzin filozoficznych. Takie rozwiązanie niejako narzuca sama koncepcja ekologii ludzkiej. Przyjęcia perspektywy interdyscyplinarnej domagać się będzie bowiem główny przedmiot badań, na który składa się osoba i jej środowisko naturalne. Jak się bowiem okaże, te kwestie stanowią tak bogate i wielopłaszczyznowe rzeczywistości, że próba ogarnięcia ich przez jedną tylko dziedzinę wiedzy wydaje się być nie do wykonania. Tak zdecydowane korzystanie z dorobku nauk empirycznych wynika jednak nie tylko z koniecz-

ności interdyscyplinarnego potraktowania problematyki osoby ludzkiej, ale ma także na celu podkreślenie związku teologii, a zwłaszcza teologii moralnej, z innymi dziedzinami wiedzy i ukazanie wzajemnej komplementarności tych nauk. Będzie to sprzyjało przedstawieniu teologii jako dziedziny naukowej – bez wątplenia specyficznej, gdyż, w odróżnieniu od innych nauk odwołującej się do Objawienia, jako jednego ze swoich głównych źródeł – przyczyniającej się do odkrywania prawdy o świecie, która zawsze jest jedna, bez względu na sposoby dochodzenia do niej.

Nie ulega wątpliwości, że z racji na teologiczny charakter rozprawy, do podstawowych źródeł zostaną zaliczone dokumenty Kościoła, zwłaszcza soborowe i papie-skie. Wśród tych ostatnich szczególnie dużą grupę stanowić będzie nauczanie Jana Pawła II. Jako materiał źródłowy potraktowane będą także publikacje jego autorstwa sprzed pontyfikatu. Będzie to podyktowane faktem, że myśl Jana Pawła II stanowi kontynuację badań naukowych Karola Wojtyły i nierzadko na nich się opiera. Niejednokrotnie także przyjdzie sięgnąć do dokumentów opracowanych przez różne agendy Stolicy Apostolskiej. W wielu miejscach, zwłaszcza tam, gdzie trzeba będzie odwołać się do ogólnej wiedzy dotyczącej teologii lub Tradycji Kościoła, dużą pomocą okaże się *Katechizm Kościoła Katolickiego*, który stanowi swoiste kompendium tych tez.

Ze względu na fakt, że – jak zaznaczono wyżej – poszukiwania dokonywane w ramach ekologii ludzkiej wpisują się w refleksję teologicznomoralną, podstawowym materiałem źródłowym będą publikacje z tej dziedziny. Wśród nich ważne miejsce zajmą wybrane monografie oraz liczne artykuły, których treści nawiązują do omawianych zagadnień. Teksty te najczęściej pochodzą z naukowych periodyków lub prac zbiorowych. Spośród opracowań teologicznych istotną pomocą okażą się te, których tematy poszczególnych artykułów oscylują wokół najbardziej aktualnych problemów. Są to zwłaszcza prace zbiorowe występujące w następujących cyklach: *Przesłanie moralne Kościoła*, *Spotkania Naukowe Polskich Teologów Moralistów* oraz *Jan Paweł II naucza*. Z racji przyjętej metodologii, która za chwilę pokrótce zostanie scharakteryzowana, a według której punktem wyjścia refleksji prowadzonej w ramach ekologii ludzkiej będzie doświadczenie egzystencjalne, czyli mówiąc inaczej – tezy wypracowane przez nauki przyrodnicze, niezwykle ważnym materiałem badawczym okażą się liczne monografie i artykuły z ekologii, biologii oraz innych dziedzin przyrodniczych. Najczęściej będą to teksty autorstwa uznanych w świecie naukowców.

Przywołane wyżej niektóre tytuły, wydawnictwa i środowiska naukowe pozwalają przypuszczać, że wśród autorów publikacji, do których przyjdzie się odwoływać podczas prowadzenia badań dotyczących ekologii ludzkiej, znajdą się znane i cenione postacie świata nauki. Niewątpliwie tak będzie. Chcąc spośród sporej rzeszy autorów – zarówno teologów, jak i etyków życia społecznego, filozofów oraz przedstawicieli nauk empirycznych – których prace zostaną wykorzystane, wymienić przynajmniej tych, których dzieła w znacznym stopniu wpłynęły na merytoryczny kształt niniejszego studium, należy wskazać na następujące osoby: J. Nagórny, J. Wróbel, I. Mroczkowski, Cz. S. Bartnik, S. Nowosad, J. Gocko, K. Jeżyna, P. Morciniec, B. Jurczyk, Cz. Strzeszewski, F. J. Mazurek, M. A. Krąpiec, S. Kamiński, M. Heller, S. Zięba oraz R. Dawkins.

Istotnym źródłem wiedzy wykorzystanej podczas powstawania publikacji staną się rozmaite periodyki. Do najważniejszych czasopism, do których odwołanie okaże

się bardzo pomocne w realizacji podjętego zadania, w pierwszym rzędzie zaliczyć należy „Roczniki Teologiczne”, „Ethos”, „Zeszyty Naukowe KUL”, „Człowiek i przyroda”, „Studia Ecologiae et Bioethicae”, „Więź”, „Społeczeństwo” i inne. Ciekawym i potrzebnym materiałem pomocniczym będą także zebrane w niemałej liczbie artykuły zaczerpnięte z renomowanych czasopism popularnonaukowych (np. „National Geographic”, „Wiedza i Życie”) oraz pism o tematyce społeczno-politycznej (np. „Polityka”, „Newsweek”, „Wprost”, „Gazeta Wyborcza”). Publikacje te nie tylko w znacznym stopniu ubogacają spojrzenie na niektóre kwestie, ale w sprawach dotyczących najnowszych osiągnięć czy wydarzeń będą stanowiły jedno z podstawowych źródeł informacji. Kilkakrotnie też przyjdzie się odwołać do tekstów zamieszczonych w Internecie. Jednak ze względu na specyfikę tego źródła informacji i możliwość zamieszczania tam swoich publikacji niemalże przez wszystkich autorów, wśród stron WWW będących źródłem informacji, które zostaną wykorzystane w pracy, znajdują się przede wszystkim oficjalne serwisy niektórych czasopism i agencji (np. KAI) lub instytucji (np. PWN, UNESCO).

Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na fakt, iż w opisach bibliograficznych poszczególnych pozycji, oprócz wszystkich wiadomości zwykle podawanych, oznaczeni zostaną także wydawcy. Informacja ta wydaje się dość istotna, gdyż pozwala ocenić rangę publikacji i jej naukową wartość. Wydanie książki lub czasopisma np. przez wydawnictwo uniwersyteckie, sugeruje, że autorytet uczelni jest w pewnym sensie gwarancją jakości tej publikacji. W tym miejscu należy zauważyć, że duża część książek wykorzystanych w dysertacji, wydana została przez uznane środowiska naukowe. Wśród wielu innych najczęściej bowiem powtarzają się następujący wydawcy: Oxford University Press, Wydawnictwo KUL (wcześniej Redakcja Wydawnictw KUL), Towarzystwo Naukowe KUL, Ośrodek Badań Interdyscyplinarnych oraz Wydawnictwo Naukowe PWN. Nie brakuje także pojedynczych książek opublikowanych przez inne środowiska uniwersyteckie (np. The University of Chicago Press, State University of New York Press, Wydawnictwo UJ, Wydawnictwo UMCS, Wydawnictwo ATK, Wydawnictwo UKSW, Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego UO) oraz przez renomowane wydawnictwa kościelne (np. Biblos, WAM, Wydawnictwo „M”, Pallotinum, Płocki Instytut Wydawniczy, Gaudium).

W celu ukazania jak najpełniejszego spojrzenia na podjęty problem, przyjdzie posłużyć się przede wszystkim metodą analityczno-syntetyczną. Gruntowna analiza wskazanego wyżej materiału źródłowego, dopełnionego tak licznymi opracowaniami, pozwoli na dokonanie pewnych syntez i uogólnień. Będą one dotyczyły bądź to wprost zagadnienia ekologii ludzkiej, bądź też poszczególnych jej aspektów. W niektórych momentach rozprawy konieczne będzie także odwołanie się do metody historyczno-analitycznej. Niezbędne okaże się to zwłaszcza w początkowych partiach tekstu, których zadaniem będzie ukazanie kształtowania się ekologii jako nauki; wyodrębniania się jej przedmiotu i formułowania się definicji.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię natury metodologicznej. Chodzi mianowicie o to, że niektóre szczegółowe kwestie przyrodnicze, których rozumienie – jak się wydaje – będzie niezbędne dla osiągnięcia zamierzonego celu, mogą być nie dla wszystkich czytelników wystarczająco niejasne. Z tego względu zostaną one omówione dość szczegółowo. Aby jednak nie zniekształcać myśli zawartych w tekście głów-

nym i zbytnio tego tekstu nie wydłużać, bardziej rozbudowane wyjaśnienia istotnych zagadnień zostaną umieszczone w przypisach. Zastosowanie takiego środka sprawi, że treści zawarte w tekście podstawowym, dotyczyły będą jedynie tych problemów, które wpiszą się bezpośrednio w główny wątek podejmowanych analiz. Z drugiej zaś strony, dla czytelnika chcącego w sposób bardziej dokładny przyjrzeć się omawianym kwestiom i poznać ich szerszy kontekst, przypisy powinny okazać się dużą pomocą.

Podobna zasada zostanie zastosowana do niektórych problemów teologicznych. Dotyczyć to będzie przede wszystkim zagadnień biblijnych, dogmatycznych oraz tych, które są przedmiotem badań teologii fundamentalnej. Niektóre z podejmowanych tematów mogłyby bowiem stać się przedmiotem odrębnego studium z punktu widzenia wspomnianych wyżej dziedzin teologicznych. Często też, takie opracowania już istnieją. Dlatego, aby nie sprawiać pozorów dokonywania tego, co już zostało dokonane, a także ze względu na prawdę, że rzetelna nauka musi być wynikiem wspólnego wysiłku wielu naukowców, wiele kwestii nie zostanie omówionych szczegółowo, ale jedynie przedstawiane będą główne wnioski specjalistów z określonych dziedzin.

Przyjęta metodologia badań oraz treści zawarte w materiale źródłowym znajdują odzwierciedlenie w strukturze publikacji. Układ zagadnień oraz zawartość, a także objętość poszczególnych jej części nie będzie więc przypadkowa. Wszystko to wynika z przyjętych założeń.

Pierwszy rozdział będzie swego rodzaju, dość rozbudowanym wprowadzeniem do całości rozprawy. W nim bowiem zostaną przedstawione i wyjaśnione główne pojęcia, założenia i zadania ekologii w jej podstawowym wymiarze, która tu będzie nazywana ekologią „klasyczną”. Zrozumienie tych kwestii okaże się później istotne dla zrozumienia koncepcji ekologii ludzkiej, której wzór, podstawę i jedno z podstawowych źródeł stanowi ekologia „klasyczna”. Zwrócona tu też zostanie uwaga na fakt, że tak postrzegana ekologia nie jest w stanie opisać całej rzeczywistości otaczającej osobę ludzką. Osiągnięciu tego będzie służył dialog ekologiczno-teologiczny, którego potrzebę, założenia, możliwości i ograniczenia zostaną omówione. Zestawienie przesłańek ekologicznych z teologicznymi pozwoli szerzej spojrzeć na zagadnienia, które stanowią główne przedmioty badań ekologicznych, a którymi są: obserwowana jednostka – tu: osoba ludzka oraz jej środowisko naturalne. Omówienie tych kwestii stanie się treścią kolejnej części pierwszego rozdziału. Nowością i ważnym odkryciem będzie tu rozróżnienie pomiędzy człowiekiem i osobą ludzką oraz wskazanie na fakt, że naturalne środowisko osoby nie zawęża się jedynie do przyrody. Kolejnym krokiem będzie wskazanie na efekt dialogu ekologiczno-teologicznego, którym to efektem okaże się ekologia ludzka oraz wskazanie podstawowych twierdzeń i założeń tej koncepcji. Ważnym punktem będzie zwrócenie uwagi na ideę integralnego rozwoju osoby jako na jedną z odstawowych kategorii antropologicznych i niewątpliwie wiodący temat w koncepcji ekologii ludzkiej.

Istotnym etapem podjętych badań będzie obserwacja i próba opisanego aktualnego stanu osoby i jej naturalnego środowiska, ze szczególnym uwzględnieniem wszystkich ważniejszych relacji, jakie łączą obie te rzeczywistości. Wnioski będące efektem tych działań staną się treścią drugiego rozdziału. Zgodnie z jego tytułem, nie będzie on stanowił szczegółowego opisu wszystkiego, co da się zaobserwować w środowisku ludzkim. Jego celem stanie się zaś przedstawienie dość ogólnej *panoramy*

świata współczesnego. Taki sposób ukazania aktualnej sytuacji ekologicznej osoby ludzkiej wynika z dwu powodów. Po pierwsze, zagłębianie się w szczegóły omawianych zjawisk nie będzie konieczne dla osiągnięcia celu niniejszej pracy. Dlatego dokonywanie tego byłoby niekoniecznym rozbudowywaniem całości. Po drugie zaś, wszystkie zjawiska dostrzeżone jako najbardziej charakterystyczne dla współczesnego świata, stanowią tak bogaty przedmiot badań, że każde z nich może być głównym przedmiotem odrębnej monografii. W tym wypadku każda próba szczegółowego omówienia tych zjawisk na kilku stronach maszynopisu byłaby niepełna. Wydaje się więc, że optymalnym rozwiązaniem jest takie, jakie zostanie zastosowane. Chcąc przynajmniej ogólnie wskazać na problematykę poruszaną w tej części, trzeba powiedzieć, że mowa tu będzie przede wszystkim o rozmaitych zagrożeniach oraz wypaczeniach naturalnego stanu w środowisku ludzkim, które okażą się sytuacjami utrudniającymi osobie ludzkiej osiągnięcie integralnego rozwoju. Początkowo uwaga zostanie skierowana na zagadnienia o charakterze ambiwalentnym, aby później przejść do wyraźnych nieprawidłowości (najpierw w sferze przyrodniczej, później społecznej i osobistej). W końcu zaś przyjdzie wskazać na źródła tych sytuacji.

W kolejnym, trzecim rozdziale, uwaga skupiona zostanie na podstawowej kategorii ekologii ludzkiej, jaką jest rozwój integralny osoby. Po szczegółowej odpowiedzi na pytania, czym on jest i wskazaniu na różne jego źródła, zostaną omówione jego podstawowe czynniki i przejawy. Wśród analizowanych tu zagadnień znajdują się m.in. rozwój w sferze somatycznej, praca oraz rozwój intelektualny. Ponieważ teologia moralna, która – co zostało podkreślone wyżej – jest w podjętych badaniach dyscypliną wiodącą, poddając analizie i ocenie działanie osoby, zawsze czyni to w odniesieniu do jej punktu finalnego, dlatego także rozwój integralny osoby rozpatrywany będzie tu w perspektywie wieczności. Szczytem tak postrzeganego rozwoju okaże się szczęście wieczne, jakie osoba ludzka może osiągnąć przez złączenie się z Bogiem, którego jest obrazem. Zrozumienie tej antropologicznej prawdy nie pozostawia wątpliwości, że kolejnym aspektem rozwoju, jaki zostanie szczegółowo omówiony, będzie rozwój duchowo-religijny osoby.

Rozdział kończący książkę podejmie problematykę dotyczącą dwu istotnych elementów naturalnego środowiska ludzkiego, którymi są społeczeństwo oraz przyroda. W kontekście życia społecznego szczególna uwaga zostanie skierowana na rodzinę jako *podstawową komórkę ekologii ludzkiej*. Zgodnie z podjętymi założeniami, nie zostanie tu przedstawiona cała społeczno-teologiczna wiedza dotycząca małżeństwa i rodziny, ale jedynie to, co wydawać się będzie najistotniejsze w kontekście ekologii ludzkiej. W związku z tym podkreślona zostanie rola miłości, jako jedynie właściwej, naturalnej relacji międzypersonalnej. Zwrócona też zostanie uwaga na fakt, że rodzina, aby stać się swoistą „niszą ekologiczną” dla osoby, najpierw powinna być prawdziwą *communio personarum*. Innymi ważnymi problemami, jakie zostaną podjęte w tej części rozprawy będą m.in.: pojęcie wspólnoty, właściwy system społeczno-polityczny i pokój, jako przejawy naturalnych relacji w świecie. Obserwacja przyrody, jako jednego z istotnych elementów środowiska ludzkiego, doprowadzi do dostrzeżenia konieczności troski o nią. Argumentów przemawiających za potrzebą podjęcia tego wezwania przyjdzie szukać na wielu płaszczyznach: od przyrodniczej po duchową. Na tej ostatniej najmocniejszymi przesłankami okażą się takie, które da się wyprowadzić

z chrześcijańskiego widzenia świata w duchu wiary, nadziei i miłości. Choć tradycja chrześcijańska najczęściej wymienia cnoty teologiczne w takiej właśnie kolejności, to jednak wydaje się, że w niniejszym opracowaniu w pełni uzasadniona będzie zmiana tego porządku. Rozpoczęcie analiz od ukazania związku ochrony przyrody z wiarą, wskaże na nią jako na fundament omawianej postawy. Miłość zostanie ukazana jako wartość związana zarówno z wiarą i nadzieją; jako zwornik i „największa z nich” (por. 1 Kor 13, 13). Ustawienie nadziei jako ostatniej z omawianych cnót pozwoli w sposób bardziej wyraźny, nawet ze względu na chronologię, podkreślić eschatologiczny wymiar ochrony przyrody.

Nie jest przesadą stwierdzenie, że zwyczajnym środkiem zdobywania wiedzy o ludziach i o świecie, jest rzetelna obserwacja tych rzeczywistości, zakończona wyciągnięciem wniosków z poczynionych spostrzeżeń. Wydaje się więc, iż jedynie takie działanie może przynieść wiarygodne i pewne odpowiedzi na pytania dotyczące natury, sensu i celu tych rzeczywistości. Ich odkrycie powinno zaś stać się impulsem do działania zgodnego z naturalnym porządkiem i przeznaczeniem wszystkich elementów świata. Jednym ze sposobów odczytania prawd dotyczących tego wszystkiego może być lektura niniejszej rozprawy.